

Sygn. akt II K 1201/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 sierpnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Kinga Grzywacz

przy udziale oskarżycielki posiłkowej A. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16.08.2018 r.

sprawy przeciwko

D. M. urodz. (...) w Ż.

syna I. i A. z d. S.

oskarżonego o to, że: w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 27 września 2017 r. w J., woj. (...), uchylał się od obowiązku alimentacyjnego wobec O. M. określonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Wydziału IV Cywilnego z dnia 16.06.2014 r. sygn. akt IV 444/10 na kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) miesięcznie oraz wobec Z. M. określonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Wydziału IV Cywilnego z dnia 16.06.2014 r. sygn. akt IV C 444/10 na kwotę 600 zł (sześćset złotych) miesięcznie, przy czym łączna wysokość powstałych w skutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej trzech świadczeń miesięcznych, narażając uprawnione na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

tj. o czyn z art. 209 § 1 a k.k.

orzeka

I. Uniewinnia oskarżonego D. M. od popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu.

II. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty sądowe przejmuje na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 1201/17

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 16 sierpnia 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa - Praga z dnia 16 czerwca 2014 r., sygn. akt IV C 444/10 oskarżony D. M. został zobowiązany do lożenia alimentów na córkę O. M., urodzoną w dniu (...) i Z. M., urodzoną w dniu (...) w kwocie po 1.200 złotych miesięcznie na córkę O. i 600 złotych na córkę Z. miesięcznie. Oskarżony nie płacił tych alimentów dobrowolnie i w dniu 19 lutego 2016 r. matka dzieci oskarżonego wystąpiła o egzekucję alimentów. Komornik zajął wynagrodzenie oskarżonego i egzekwował na poczet alimentów od dnia 25 lutego 2006 r. kwoty od 2.797 do 878,68

złotych miesięcznie. Mimo stałych wpłat na poczet alimentów powstała zaległość, na którą składały się różnica między kwotami zasądzonych, a uiszczonych alimentów, odsetki i koszty komornicze. Wobec powyższego Komornik zajął ruchomości oskarżonego i w dniu 10 lutego 2017 r. obwieścił licytację jego ruchomości, ponadto w dniu 7 czerwca 2017 r. zajął udział oskarżonego w nieruchomości. Komornik zajmował 60 % wynagrodzenia oskarżonego, które w okresie od kwietnia 2016 r. do września 2017 r. wynosiło 1.900 złotych miesięcznie. Ponadto oskarżony od lutego do sierpnia 2017 r. przekazywał córce O. po 200-300 złotych na korepetycje, kupował córkom ubrania i inne rzeczy. Zaległość alimentacyjna na dzień 14 listopada 2017 r. wynosiła kwotę 18.429,54 zł. Oskarżony łożył alimenty w wysokościach adekwatnych do swojej sytuacji majątkowej i życiowej, nie uchylał się od ich uiszczania, a dokonywanie wpłat niższych niż zasądzone alimenty wynikało z jego możliwości zarobkowych.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego (k.87-88,148),
- częściowo zeznania A. K. (k.16v-17,,149),
- odpis wyroku (k.7-8),
- wniosek egzekucyjny (k.38),
- karta rozliczeniowa (k.33),
- przelewy (k.21-25),
- zajęcie ruchomości (k.68-70),
- licytacja (k.72),
- zawiadomienie egzekucyjne (k.75).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Prokuratura wniosła akt oskarżenia, w którym zarzuciła oskarżonemu to, że w okresie od dnia 1 kwietnia 2016 r. do dnia 27 września 2017 r. uchylał się od obowiązku alimentacyjnego wobec córek O. i Z. M., wynikającego z orzeczenia sądowego, przy czym łączna wysokość powstałych zaległości przekroczyła równowartość trzech miesięcznych świadczeń, przez co naraził uprawnione na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Czyn ten zakwalifikowano jako przestępstwo z art. 209 § 1a k.k.

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu łożył wyjaśnienia (k. 87-88). Stwierdził, że do kwietnia 2016 r. był zatrudniony jako Dyrektor Ośrodka Sportu w N., płacił na rzecz córek więcej niż zasądzone alimenty. Zgodnie z wyrokiem rozwodowym z 2015 r. miał płacić na rzecz córek alimenty w łącznej kwocie 1.800 złotych. Komornik potrącał mu 60 % zarobków. W marcu 2016 r. nie mógł przystąpić do konkursu na stanowisko Dyrektora Gminnego Ośrodka Sportu, gdyż został prawomocnie skazany, został zatrudniony w tej instytucji na stanowisku trenera z najniższym wynagrodzeniem w kwocie 1.900 złotych. Komornik potrącał mu alimenty na rzecz córek w kwocie 878,68 złotych, pozostawała mu kwota 585 złotych. Była żona utrudniała mu kontakty z córkami, mieszkał z synem i pozostawał częściowo na jego utrzymaniu. Od lutego do sierpnia 2017 r. przekazywał córce O. kwoty po 300 złotych na korepetycje, kupował córkom odzież i buty oraz przybory szkolne. Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i łożył wyjaśnienia (k.148). Stwierdził, że w marcu 2016 r. stracił pracę jako Dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu w N., a przez 18 lat pełnił tę funkcję i nie mógł podjąć innej pracy. W dniu 1 kwietnia 2016 zatrudnił go Klub Sportowy w N., został zatrudniony za najniższe wynagrodzenie, z czego 60% było potrącanie przez Komornika, znajdował się w złej sytuacji finansowej, po potrąceniu alimentów pozostawało mu 500 zł miesięcznie, korzystał z pomocy syna, siostry i przyjaciół. Starał się na tyle ile mógł wspierać dziewczynki finansowo, kupował im ubrania, albo buty, dołożył młodszej córce 400 złotych na udział w półkoloniach, a starszej córce w ubiegłym roku do końca sierpnia dawał po 300 zł na korepetycje z matematyki. To, że nie płacił całych alimentów nie wynikało z jego złej wola, ale było wynikiem tego, że nie mógł

znaleźć lepszej pracy. Podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.148). Stwierdził, że w marcu 2016 r. stracił pracę jako dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu w N., nie mógł znaleźć porównywalnie korzystnej pracy i od 1 kwietnia 2016 zatrudnił się w Klubie Sportowym w N., zarabiał tzw. najniższą krajową, z której 60% było potrącane przez Komornika. W tamtym czasie miał 500 zł do „ręki”, otrzymywał pomoc od syna, siostry i przyjaciół. Starał się na miarę swoich możliwości wspierać dziewczynki finansowo. Po zatarciu skazania Klub Sportowy podwyższył mu pensję do kwoty 2.800 zł, wystąpił do Księgowej Klubu, żeby całość jego wynagrodzenia przelewała na konto Komornika tytułem alimentów. Ponadto kupował córkom ubrania i buty, wspomógł córkę Z. przed uczestnictwem w półkolonii, a O. dawał po 300 zł miesięcznie na korepetycje z matematyki. Wskazał, że nie płacił całych alimentów, ale nie ze złej woli, tylko nie miał możliwości łożenia całości alimentów.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części A. K. (k.16v-17,149), odpisie wyroku (k.7-8), wniosku egzekucyjnym (k.38) i karcie rozliczeniowej (k.33) oraz przelewach (k.21-25). Należy zwrócić uwagę, że z karty rozliczeniowej wynika, że Komornik pobierał z konta oskarżonego regularnie kwoty pieniężne co najmniej 431,85 złotych (w październiku 2016 r.), a zdarzały się miesiące z wpłatami ponad 2.000 złotych (grudzień 2016 r., styczeń 2017 r.). Co ważne wpłaty były niemal co miesięczne, miesiące w których nie wpłynęło należności było tylko dwa – kwiecień i maj 2016 r., przy czym w miesiącu marcu 2016 r. oskarżony wpłacił 1.978,12 złotych (k.33). Wobec oskarżonego od dnia 22 lutego 2016 r. Komornik egzekwował alimenty (k.39), zatem Komornik mógł pobierać część należności oskarżonego, jak wynika z wyjaśnień oskarżonego pozostawało mu około 500 złotych miesięcznie, co znajduje potwierdzenie w karcie rozliczeniowej (k.33). Uwzględniając wiek oskarżonego (47 lat w początkowym okresie objętym aktem oskarżenia) i jego doświadczenie zawodowe (19 lat pracy jako Dyrektor Ośrodka Sportu) znalezienie przez niego innej pracy z wynagrodzeniem co najmniej równym dotychczasowemu było faktycznie utrudnione, a może nawet niemożliwe. Oskarżony podjął natomiast niezwłocznie pracę i choć zarabiał mniej niż wynosiły alimenty na rzecz obu córek to wpłaty na rzecz alimentów były stałe. Ponadto oskarżony wspierał córki rzeczowo i finansowo, wręczając im ubrania i buty oraz pokrywając koszty korepetycji.

Oskarżycielka posiłkowa A. K. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.16v-17), że w dniu 16 czerwca 2014 r. został orzeczony rozwód jej związku małżeńskiego z oskarżonym. Oskarżony został zobowiązany do łożenia alimentów na ich córki w łącznej kwocie 1.800 złotych miesięcznie. Były mąż nie płacił alimentów i wystąpiła do Komornika o ich egzekucję, Córka O. cierpi na bulimie, ma uszkodzoną wątrobę, atopowe zapalenie skóry i uczęszcza do psychologa. Miesięczny koszt lekarstw dla niej to kwota około 700 złotych. Młodsza córka nie choruje na przewlekłe choroby, ale nie może korzystać z zajęć na basenie, ubiera się w rzeczy, z których wyrosła jej starsza siostra. Mieszka wraz z drugim mężem, ich sytuacja finansowa jest trudna. Były mąż wpłacał po 200-300 złotych na korepetycje dla O.. Podczas rozprawy zeznała (k.149), iż były mąż świadomie i celowo uchylał się od płacenia alimentów. Skierowała sprawę do Komornika w styczniu 2016 r., bo z alimentami zawsze był problem, były mąż się uchylał, dopóki nie było zajęcia komorniczego. Komornik w domu znalazł 2.000 zł gotówki, jej dzieci za pomocą Komornika otrzymały ponad 4.000 zł. Komornik wpisał się ponadto na hipotekę domu, bo zadłużenie alimentacyjne wynosi około 20.000 zł, w tym miesiącu (sierpniu 2018 r.) dostała ponad 1.800 złotych. Obecnie córki mają 17 i 10 lat. W okresie objętym zarzutem utrzymywała się po części z pracy zarobkowej obecnego męża, po części z własnej. Oskarżony przekazywał O. 200 zł na korepetycje, to było przez 7, czy 8 miesięcy. Raz się zdarzyło, że dostała 300 zł, zakończyło się to w sierpniu ubiegłego roku. Młodszej córce oskarżony bardzo rzadko dawał prezenty, ale niewspółmierne do jej potrzeb.

Zeznania oskarżycielki posiłkowej zasługują na wiarę w części, w której podała, że były mąż został zobowiązany do łożenia alimentów na ich wspólne dzieci, nie płacił ich w wymaganych wysokościach, a egzekucja komornicza była tylko częściowo skuteczna. Ta część jej zeznań znajduje bowiem potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego i karcie rozliczeniowej (k.33). Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań oskarżycielki posiłkowej, w której podała, że były mąż uchylał się od łożenia alimentów w pełnych wysokościach, mimo że miał możliwości płacenia ich w wymaganych kwotach. Ta część jej zeznań jest sprzeczna z wyjaśnieniami oskarżonego i kartą rozliczeniową (k.33). Z dowodów tych wynika, że Komornik ściągał od oskarżonego stałe kwoty na poczet alimentów i były to niemałe kwoty, wynoszące przeważnie ponad 800 złotych. Wpłaty te były regularne i zdarzyły się tylko dwa miesiące, w których Komornik nie ściągnął należności. Oskarżycielka posiłkowa podała, że oskarżony został skazany za pobicie jej drugiego męża, co

znajduje potwierdzenie w karcie karnej (k.139) i podała, że oskarżony przekazywał córkom ubrania, buty i pieniądze na korepetycje dla O., co znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego.

Zgromadzony materiał dowodowy, w postaci dokumentów wymienionych na k. 149v został sporządzony obiektywnie, przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty nie nasuwają wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez strony. Wobec powyższego dokumenty te zostały uznane za podstawę ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody uzupełniają się i potwierdzają. Na ich podstawie nie można przyjąć, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonemu to, że w okresie od dnia 1 kwietnia 2016 r. do dnia 27 września 2017 r. uchylił się od obowiązku alimentacyjnego wobec córek O. i Z. M., wynikającego z orzeczenia sądowego, przy czym łączna wysokość powstałych zaległości przekroczyła równowartość trzech miesięcznych świadczeń, przez co naraził uprawnione na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Czyn ten zakwalifikowano jako występki z art. 209 § 1a k.k.

Należy zwrócić uwagę, że w dniu 31 maja 2017 r. uległa istotnej zmianie treść przepisu art. 209 k.k. Ustawa o zmianie ustawy kodeks karny i innych ustaw z dnia 23 marca 2017 r. (Dz. U. poz. 773) wprowadziła bowiem odpowiedzialność w art. 209 § 1 k.k. za uchylenie się od łożenia alimentów na rzecz osoby uprawnionej, o ile wynika to z orzeczenia sądowego, a suma zaległości alimentacyjnych przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń, natomiast surowszą odpowiedzialność wprowadził przepis art. 209 § 1a k.k., wówczas jeśli sprawca uchylił się od łożenia alimentów i naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Poprzednio obowiązująca treść art. 209 § 1 k.k. przewidywała karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2, jeśli sprawca uporczywie uchylił się od wykonywania obowiązku utrzymania osoby uprawnionej, przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Ze względu na treść art. 4 § 1 k.k. konieczne jest ustalenie stanu prawnego korzystniejszego dla oskarżonego. Odnośnie art. 209 § 1 k.k. przed zmianą ustawy i art. 209 § 1a k.k. po zmianie ustawy zagrożenie karą i podstawowe znamiona czynu zabronionego nie różnią się między sobą. Przepisy te różnią się między sobą znamionami odnośnie „uporczywości”, która występowała w poprzedniej ustawie, a nie obowiązuje od dnia 31 maja 2017 r. oraz tym, że obowiązek alimentacyjny powinien wynikać z orzeczenia sądowego, a zaległość alimentacyjna przekraczać 3 miesięczne świadczenia, czego nie przewidywała poprzednia ustawa, a wprowadziła nowa ustawa.

Dla przyjęcia, iż zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 maja 2017 r.) konieczne jest, aby sprawca uporczywie uchylił się od obowiązku opieki nad osobami najbliższymi, w sytuacji gdy uchylenie to naraziło pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Tak niewątpliwie nie było w tym przypadku, gdyż Komornik ściągął z wynagrodzenia oskarżonego kwoty od 431 złotych do 2.067 złotych miesięcznie, zasadniczo przez cały okres ujęty w akcie oskarżenia (k.33), zaległość alimentacyjna na dzień 14.11.2017 r. wynosiła 18.429,54 złotych (k.34). Porównanie treści tych przepisów karnych wskazuje na to, że oskarżony mógłby odpowiadać ewentualnie za przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym po wejściu w życie ustawy z dnia 23 marca 2017 r. (Dz. U. poz. 773), gdyż doprowadził do powstania zaległości alimentacyjnej na kwotę przekraczającą 3-krotność miesięcznego wynagrodzenia (wynoszącego 1.800 złotych – por. odpis wyroku z k. 7-8). Uwzględniając treść art. 4 § 1 k.k. należy zastosować wobec oskarżonego ustawę względniejszą, czyli korzystniejszą dla niego.

Dla przyjęcia, iż zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 maja 2017 r.) konieczne jest, aby sprawca uporczywie uchylił się od obowiązku opieki nad osobami uprawnionymi, w sytuacji gdy uchylenie to naraziło pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Niewątpliwie zachowanie oskarżonego nie wyczerpuje znamion tego przepisu, gdyż oskarżony łożył alimenty na utrzymanie małoletnich córek, poprzez egzekucję wynagrodzenia komorniczego. Komornik jako organ powołany do prowadzenia postępowania egzekucyjnego mógł w sposób kompetentny zająć

odpowiednią część wynagrodzenia oskarżonego i po dokonaniu ustawowych potrąceń przekazać ją na poczet alimentów. Oskarżony nie podejmował podstępnych zabiegów w postaci zwolnienia się z pracy i podjęcia jej bez umowy o pracę, ale świadczył ją mimo naliczania znacznych kosztów egzekucyjnych i niedogodności związanych z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym. Ponadto wpłacił na rzecz córki O. co najmniej 1.700 złotych (7 miesięcznych wpłat po 200 złotych i jedna wpłata 300 złotych), a Komornik zlicytował jego ruchomości (k.72) i zajął nieruchomości (k.43). Nie można zatem uznać, by działanie oskarżonego było uporczywe w rozumieniu art. 209 § 1 k.k., w brzmieniu poprzednio obowiązującym, przez co należy rozumieć okazanie złej woli, uchylanie się od wykonania obowiązku mimo możliwości jego wykonania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1979 r., V KKR 297/79). Nie można uznać również by oskarżony uchylał się od łożenia tych alimentów w rozumieniu art. 209 § 1 k.k. po wejściu w życie powyższej nowelizacji, gdyż na poczet alimentów wpływały niemałe należności, były to wpłaty stałe i oskarżony częściowo pokrywał koszty utrzymania córek. Oskarżony nie mógł łożyć na utrzymanie córek w większym wymiarze finansowym, gdyż z otrzymywanej kwoty około 500 złotych miesięcznie musiał pokryć koszty własnego utrzymania, jak zakup żywności, wody i napojów, choćby skromnego ubrania, przejazdów, ewentualnie lekarstw i niezbędnych wydatków. Oznacza to, że dysponował kwotą około 17 zł na zabezpieczenie swoich podstawowych potrzeb dziennie. Kwotę tą nie można uznać za wystarczającą do dalszego partycypowania w opiece nad dziećmi.

Podsumowując, uznać należy, że zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, że oskarżony uporczywie uchylał się od łożenia alimentów na rzecz córek. Zgodnie zatem z treścią art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. należy uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, uznając że nie popełnił on przestępstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z przepisem powołanym w punkcie II wyroku.